

## PORADY GOSPODARCZE

### W PAŹDZIERNIKU.

Choć to już pora nieco późna na jesienne siewy, jednakże w wielu okolicach teraz dopiero siew idzie w najlepsze, bo nie było można ziemi wcześniej doprawić z powodu suszy. Że to był powód spóźnienia się z robotą siewu — nikt nie przeczy, ale rodzi się pytanie, czy koniecznie trzeba siać oziminę w takich warunkach? Słyszysz się narzekania, że zboże tanie i niema komu sprzedać, a tymczasem ogół rolników stale się trzyma zasady, by siać jaknajwięcej zboża. Otóż należałoby się zastanowić czy spóźniony zasiew oziminy w ziemię nieodležała — z krwawym trudem wyoraną w grube niekiedy pecyny — będzie z sensem, a więc czy da spodziewaną korzyść? Odpowiedź będzie rozmaita, bo rozmaite mogą być warunki danego gospodarstwa, ale właśnie chodzi o to, żeby każdy gospodarz sam sobie trafnie odpowiedział — a nie wedle ówczesnego pędu zawsze i wszędzie oziminę uważał za ten najkorzystniejszy ziemioplód. Więc może być bardzo wskazane, gdzie ziemia nieurobiona, choć dla pszenicy z innych względów odpowiednia, zasiać pszenicę jarą; w jesieni i przez zimę rola źle teraz poprawiana n. p. po twardem koniczysku odpowiednio ją urobi i jara pszenica uda się jaknajlepiej. A może będzie z korzyścią posiać mak? a może trochę konopi? To są rośliny cenne i może się lepiej w danych warunkach opłacać niż pszenica. A zamiast żyta bo go i tak siejemy bardzo dużo, a i nieraz tam gdzie mniej pewne, czy nie byłoby lepiej zasiać na wiosnę peluszkę, czy więcej saradeli? A zresztą i poza temi pospolicie uprawianymi roślinami, któreby mogły zastępować żyto wzmóc zapas paszy dla inwentarza, mamy i inne korzystne rośliny lecznicze — aptekarskie jak kmin, anyż, rumianek i wiele innych — które tu i owdzie możnaby uprawiać i mieć z nich ładny dochód! Czy to takie trudne? Bynajmniej tylko że rutyna przyzwyczajenie do żyta — „dookoła Wojtek” zapędza wszystkich zwłaszcza rolników mieszkających zdala od miast do gospodarki na jedno kopyto... no i do późniejszego narzekania na nadmiar tego żyta. Trochę więc warto się zastanowić, czy z ziemi rodzicielki nie możnaby się pożywić drogą pośrednią przez zasiew roślin przemysłowych — a nie koniecznie i zawsze — zasiewać jeno żyto — pszenicę i t. d.

### ZARAZEK ZAKAŻNEGO RONIENIA I JEGO ZWALCZANIE

(wedle referatu Prof. Dr. Legieżyńskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego we Lwowie).

W cechach morfologicznych zarazka uderza jego małość i charakterystyczne układanie się prętków w lite grudki w obrazie mikroskopowym preparatów, pochodzących z chorobowo zmienionego łożyska, lub ze sztucznych hodowli. Z biologicznych własności podnieść na-

leży słabą zdolność wzrostową na sztucznych pożywkach i specjalną zdolność przystosowania się prątka Banga do egzystencji w zmniejszonej ilości tlenu w otaczającej go atmosferze. Działanie chorobotwórcze wywiązuje zarazek po usadowieniu się w drogach rodnych ciężarnej krowy, wywołując proces zapalny w embrjonalnej tkance łożyska matki i płodu. Prątek może osadzać się jeszcze w gruczole mlecznym i narządach rozrodczych buhaja — w innych narządach go niema, nawet z macicy znika w krótki czas po poronieniu. Przemawiałoby to za samouleczeniem organizmu po przybyciu zakaźnej choroby, lecz z drugiej strony nie wyklucza dalszego szerzenia zarazy przez tak zwanych roznośców (krowa z prątkami w wymionach, buhaj). Zarazki dostają się do organizmu zdrowej krowy przedewszystkiem przewodem pokarmowym wraz z pożywieniem i wodą do pojenia, zanieczyszczonemi wypływem z pochwy, wodami i błonami płodowymi, płodem martwym i ewentualnie mlekiem zwierząt już zakażonych. Jako czynnik pośredniczący w przenoszeniu zarazków odgrywa rolę podściółka, naczynia, buty, ubranie i ręce służby. Infekcję przez zakażonego buhaja przy akcji płciowej należy przyjąć z pewnem zastrzeżeniem, ponieważ zakażenie to prowadzi raczej do niezachodzenia w ciążę, jak do ronienia w późniejszych okresach.

Obserwacje zwierząt, które jak wiadomo rzadko kiedy ronią więcej jak dwa razy i obecność antyciał we krwi krów, które już ronily świadczy o tem, że organizm broni się przeciw zakażeniu. Jedno lub dwukrotne zakażenie uodparnia zwykle zwierzę na całe życie.

W zwalczaniu zarazy podkreślić należy konieczność stwierdzenia pierwszych wypadków zakaźnego ronienia, zanim większa ilość, lub wogóle cała obora zakażoną zostanie. Stwierdzamy obecność ronienia zakaźnego przez wykazanie mikroskopowe, lub hodowlane prątka Banga w okresie ronienia. Wyniki najlepsze a zarazem łatwe w badaniu i nieograniczone tylko do samego okresu ronienia daje nam serologiczne badanie (aglutynacja, wiązanie dopełniacza) krwi zwierząt. Ono też pozwala zorientować się w rozmiarach zarazy i od jego wyniku zależy dobór ewentualnie stosowanych szczepień ochronnych.

Zachodzi konieczność leczenia miejscowego po poronieniu. Jako podstawę zwalczania ronienia zakaźnego, bez której żadne środki, nie wyłączając szczepień ochronnych, nie mogą dać nam nadziei stłumienia zarazy, uznać należy zarządzenia higieniczne streszczające się w 1) urządzeniu stajni porodowej, 2) odkażeniu przeprowadzonym środkami prostemi i taniemi (n. p. soda na gorąco, mleko wapienne) i wreszcie 3) kontroli (separacja, ewentualnie badanie krwi) nowo zakupionych krów przed wprowadzeniem ich do obory.

Przez cierpliwe i świadome celu przestrzeganie zarządzeń higienicznych i przez szczepienia ochronne można stłumić tę gospodarczo ważną zarazę w oborach zakażonych.



# „ŚWIAT”

POD NACZELNEM KIEROWNICTWEM

STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO

DWUDZIESTY CZWARTY ROK ISTNIENIA

NAJPOPULARNIEJSZY W POLSCE TYGODNIK ILUSTROWANY

Powieści, nowele, artykuły, najwybitniejszych pisarzy polskich. Barwna, żywa bogato ilustrowana kronika życia polskiego i zagranicznego. Kolorowe reprodukcje obrazów. Ilustracje wkłęsłodrukowe. Stała rubryka sportowa, automobilowa, radiowa, popularno-naukowa. Stałe konkursy szachowe, bridżowe i preferansowe z nagrodami.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, SZPITALNA 12

KONTO P. K. O. 3.755. - - - -

PRENUMERATA „ŚWIATA”  
ŁĄCZNIE Z BIBLIOTEKĄ PODRÓŻY  
EGZOTYCZNYCH WYNOŚI:

W Warszawie, mies. odbiór na miejscu zł. 5.00

„ z odnosz. do domu „ 6.00

Na prowincji miesięcznie . . . . . 6.60

Zagranicą miesięcznie . . . . . 8.60

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO . . 1.40

Prenumeratorzy „ŚWIATA” będą otrzymywali co miesiąc bezpłatnie tom, starannie wydany, ilustrowany, objętości około 6 ark. Pierwszym dziełem, które zainaugurowało Bibliotekę Podróży Egzotycznych jest „Brzydula” J. Makarczyka.

## PREMJA „ŚWIATA” BEZPŁATNIE

### 12 TOMÓW BIBLIOTEKI PODRÓŻY EGZOTYCZNYCH

W roku 1929 ukażą się w Bibliotece podróżniczej „ŚWIATA” dzieła Ferd. Ossendowskiego, Janusza Makarczyka, Salińskiego, Lepeckiego, Rostafińskiego i d’Esme’s’a. (Człowiek kolorowy i człowiek biały, Brazylija, Wyspy Karaibskie, Peru, Laponja, Abissynja).

ZA PÓŁ CENY

Arcydzieła Malarstwa Polskiego

Wydawnictwo J. Mortkowicza, — 12 zeszytów.  
Cena zeszytu dla prenumeratorów „ŚWIATA”  
zamiaja 9 zł. — 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zł.

## ŁOWIEC POLSKI

JEDYNE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE  
DLA MYŚLIWYCH

Organ centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich jest niezbędnym przewodnikiem dla każdego myśliwego, a zwłaszcza leśnika. Jako pismo społeczne, nieobliczone na zyski prywatne,

## ŁOWIEC POLSKI

stanowi niejako własność samych czytelników. Im ich jest więcej, tem ono może być lepsze i tańsze oraz obfitsze w ilustracje.

Wydajemy też często numery ozdobne, znacznie powiększone, nie biorąc dodatkowej opłaty od prenumeratorów.

CENA JEST WZGLĘDNIE NISKA.

Wynosi bowiem 28 zł rocznie, 15.— półrocznie, 8.— kwartalnie, 3.— miesięcznie.

Numer pojedynczy 1 zł.

Adres Redakcji:

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 35.

Konto w P. K. O. 80-82.

## WARUNKI PRENUMERATY

### „ECH LEŚNYCH”

	Zwyczajnej	Ulgowej (dla członków Zw. Leśników)
	zł. gr.	zł. gr.
Kwartalnie . . . . .	2.70	2.20
Półrocznie . . . . .	5.30	4.20
Rocznie . . . . .	10.50	8.—
Zagranicą kwartalnie . .	5.—	4.—

Konto czekowe P. K. O. № 5755.

Cena niniejszego numeru w Warszawie i na prowincji 1 zł.

Żądać we wszystkich kioskach miejskich i kolejowych T-wa „Ruch”.

ADMINISTRACJA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 36 — 4. TEL. 230 - 75.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA”, Warszawa, Sienna Nr. 15.